

...i żyli długo i nieszczęśliwie

27 grudnia 2012

Żyjemy dłużej, ale jesteśmy bardziej schorowani – wynika z najszerszych jak dotąd badań stanu zdrowia ludzi na świecie.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, z raportu opublikowanego w prestiżowym piśmie medycznym „Lancet” wynika, że w skali globalnej głównymi czynnikami ryzyka dla zdrowia są obecnie nadciśnienie, palenie tytoniu i nadużywanie alkoholu. Wyprzedziły one niedożywienie dzieci, które było na czele listy w 1990 r.

W projekcie uczestniczyło ok. 500 badaczy, którzy przez 5 lat zbierali dane w 50 krajach świata. Z ich ustaleń wynika, że w 2010 r. głównymi przyczynami zgonów były choroby serca i wylewy, powodując śmierć niemal 13 mln ludzi. Ponadto, w krajach rozwiniętych najważniejszymi problemami zdrowotnymi są choroby przewlekłe, schorzenia kości i stawów, a także problemy zdrowia psychicznego. Wzmagają się one wraz ze starzeniem się populacji. – Nastąpiło stopniowe przesunięcie punktu ciężkości z przedwczesnej śmierci do chronicznej utraty zdrowia i sprawności – powiedział kierujący badaniem prof. Christopher Murray z Uniwersytetu Waszyngtońskiego. Z raportu wynika, iż ludzie żyją obecnie średnio o 10 lat dłużej niż w 1970 r., ale jednocześnie pomiędzy 1990 a 2010 r. skala zachorowań na raka zwiększyła się o 38 proc.

– Zdrowie nie sprowadza się jedynie do tego, że unika się śmierci – zauważają badacze Alain Lopez i Theo Voz. Ich zdaniem nadszedł czas na rewizję priorytetów w dziedzinie ochrony zdrowia – po to, by pomóc ludziom pozostawać w dobrej kondycji, a nie jedynie podtrzymywać ich przy życiu aż do zaawansowanego wieku.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)